



Taco Hemingway -GŁOS POKOLENIA

Rozpoczął się kolejny rok, w którym większość z nas życzy sobie, by był on lepszy od poprzedniego. Jak wiemy, 2020 nie należał do łatwych. U progu nowego, pozostaje nam wiara, że przed nami fala głównie pozytywnych wydarzeń. Tego chcielibyśmy sobie życzyć wszyscy. Podtrzymując optymistyczny nastrój, z wiarą, że idzie lepsze, styczniowy felieton chciałbym poświęcić wyjątkowemu artyście. Taco Hemingway – bo o nim mowa, to jeden z najważniejszych głosów młodego pokolenia.

Pod tym artystycznym pseudonimem kryje się Filip Szczęśniak, który urodził się w Kairze w 1990 roku. Mając 3 lata wraz z rodzicami przeprowadził się do Chin, gdzie uczęszczał najpierw do amerykańskiego, a następnie chińskiego przedszkola. W 1996 roku zamieszkał w Warszawie, gdzie ukończył kulturoznawstwo na Uniwersytecie Warszawskim. W 2012 roku podjął studia magisterskie na Wydziale Antropologii University Collage London. Muzyczną przygodę rozpoczął w 2011 roku, by w kolejnych latach podbić polski rynek. Jego twórczość określana jest mianem alternatywnego rapu, zaś wyróżniają go niebanalne i bardzo trafne teksty, w których łatwo odnaleźć własne, życiowe historie. Niekonwencjonalny i oryginalny styl zapewnił

artyście pozycje jednego z najbardziej rozpoznawalnych wykonawców w Polsce. Taco bije rekordy popularności, a jego muzykę słuchają również osoby, które na co dzień nie są zainteresowane tym stylem muzycznym. Jego albumy sprzedają się w ogromnych nakładach na nośnikach CD i winylach, a piosenki na YouTube osiągają nawet do 90 milionów wyświetleń. Niezmiennie od 2018 roku, Taco jest również najczęściej słuchanym polskim artystą w serwisie Spotify. W swoim dorobku posiada 11 albumów solowych i dwa w duecie z Quebonafide, w ramach projektu Taconafide. Raper współpracował również z innymi, czołowymi muzykami, tj. Artur Rojek czy Dawid Podsiadło. Wspólnie z Podsiadłem jako pierwsi Polacy, wyprzedali wszystkie bilety na koncert na Stadionie Narodowym w Warszawie, we wrześniu 2019 roku. Twórczość rapera spotkała się z ogromnym entuzjazmem i przyniosła mu bardzo wiele wyróżnień, m.in. 11 nominacji do nagrody Fryderyka, zaś 4 razy został jej laureatem. Ponadto jako jedyny artysta wygrał tę prestiżową nagrodę trzy razy z rzędu. Został również nominowany do MTV Europe Music Awards, a w 2019 roku zajął 10 miejsce w rankingu najbardziej wpływowych Polaków według dziennika *Wprost*. Pomimo ciągle rosnącej popularności i ilości przyznawanych nagród, nigdy nie odebrał ich osobiście, nie pojawił się na żadnej z gal, ani nie udzielił wywiadu przed kamerą, potęgując tym aurę tajemniczości. Dodatkowo, raper bardzo rzadko jest obecny w mediach społecznościowych, a od początku działalności udzielił zaledwie parę wywiadów. Nie reklamuje produktów, a do swoich piosenek nagrał jedynie dwa teledyski, co jest zaprzeczeniem wielu celebryckich postaw, typowych dla artystów. Podobnie, na przekór branży muzycznej, postępuje ze swoją twórczością. Każdy jego album można bezpłatnie pobrać w wersji cyfrowej z jego strony internetowej, czym jak sam podkreśla, chce spłacić dług z młodszych lat, kiedy swoje płyty nabywał z nielegalnych źródeł na Stadionie Dziesięciolecia. Wszystkie informacje o artyście pochodzą z tekstów jego piosenek, w których często podkreśla, że szanuje swoją prywatność.

Taco zadebiutował w 2014 roku epką „Trójkąt warszawski”. Niecały rok później opublikował kolejny krążek pt. „Umowa o dzieło”, który zapewnił mu większy rozgłos. Momentem przełomowym w jego karierze okazał się jednak 2016 rok. A zaczęło się to od premiery utworu „Deszcz na betonie”, który w okamgnieniu trafił na listy przebojów polskich rozgłośni radiowych. Parę tygodni później światło dzienne ujrzała epka zatytułowana „Wosk”, będąca preludium do wydanego na jesieni, pierwszego długogrającego albumu pt. „Marmur”. Płyta to rodzaj narracji turysty, który odwiedza tajemniczy hotel w Trójmieście. Dzięki szczegółowym



fot. Krzysztof Kaniewski/East News

opisom miejsc, do których zabiera nas ze sobą artysta, uczuć jakie mu towarzyszą oraz obserwacji zachowań spotykanych ludzi, możemy poczuć się jak uczestnik tej podróży. Bycie w drodze staje się, i tym razem, pretekstem do egzystencjalnych przemyśleń o wewnętrznej walce, jaką człowiek toczy ze sobą i swoimi słabościami. Dzięki spójności wszystkich utworów w warstwie lirycznej i muzycznej, podczas słuchania płyty można odczuć wrażenie, że Hemingway zabiera nas w nadmorską podróż, która jest również podróżą do wewnątrz własnego ja.

Kolejne projekty Taco umacniają jego pozycję jako trafego analityka współczesnych problemów, z jakimi zmagają się młodzi ludzie – uzyskaniem samodzielności, kształtowaniu tożsamości, pozornymi rozwiązaniami, które przynoszą narkotyki. Opowieści o trudnościach i zagubieniu w rzeczywistości stają się z pewnością główną przyczyną wciąż rosnącej popularności rapera. Dodatkowo kooperacja z innymi artystami podbija serca kolejnych fanów. Tak było m.in. podczas współpracy ze wschodzącą gwiazdą polskiego rapu – Quebonafide. Wspólny singiel „Tamagotchi” przekroczył 90 milionów odtworzeń na YouTube, a płyta „Soma 0,5 mg” sprzedała się w ponad 150 tysiącach egzemplarzy. Słowa piosenki: „pić, jeść, spać” artykułowane przez tytułową

zabawkę, to gorzka prawda o tym, co jest aktualnie celem życia wielu ludzi. Piosenka to rozważania o pokoleniach uwieczonych w codziennym kieracie realnego i wirtualnego życia.

Twórczość Taco to zmaganie się z trudnymi dylematami współczesności. Artysta poświęca im swoje najnowsze albumy - „Jarmark” i „Europa” wydane w 2020 roku. Na pierwszej z nich przeważają zaangażowane społecznie teksty, nawiązujące do politycznej sytuacji w Polsce oraz niebezpośrednia krytyka obecnego rządu i mentalności Polaków. Nie brakuje tam gorczy nad wypaczeniem rozumienia patriotyzmu. To jeden z nielicznych głosów podejmujący temat, na który większość młodych wykonawców milczy. Taco odnosi się m.in. do kłótności Pola-

ków, afer politycznych, celebrytów wypowiadających się na wszystkie tematy, bez wiedzy o nich, zbyt wysokiej pozycji kościoła, braku szacunku do niektórych grup społecznych czy przemocy w rodzinie, o której Polacy boją się rozmawiać. To istotny głos kierowany przede wszystkim do młodzieży, by skłonić ich do refleksji nad rolą w kształtowaniu ojczyzny i dbania o to, by mimo przeciwności losu, potrafić kreować taką rzeczywistość, w której każdy czułby się dobrze.

O Taco mógłbym opowiadać godzinami. Jestem wielkim fanem jego twórczości i śledzę ją z dużym zainteresowaniem. Najbardziej cenię sobie wnikliwe obserwacje codzienności, w których trafia w najślabsze punkty, skrywane za zasłoną pozorów i masek, które przybieramy by udawać inne, lepsze wcielenia nas samych. W szczerych wyznaniach dzieli się swoimi rozterkami, uczuciami, dylematami, równocześnie odsłaniając ludzkie słabości. Uniwersalność przesłań Taco pozwala poczuć wspólnotowość i zmagać się z osamotnieniem. Każda płyta ma niepowtarzalny klimat za sprawą podejmowanych wątków, które dotyczą istotnych sfer życia. Dla młodego człowieka, który dopiero co odkrywa zawiloci codzienności, możliwość utożsamienia się z innymi, poczucie, że nie jest się samotnym, staje się niezwykle ważna.